

Czerwony kalosz

Posłuchaj (przeczytaj)

Pewien kalosz był bardzo nieszczęśliwy. Nie miał właściciela. Był całkiem nowy, błyszczał, nie miał nawet dziurki. Wypadł z pudełka, kiedy jakaś pani wychodziła ze sklepu. Komu potrzebny samotny kalosz, mimo że jest czerwony? But wzdychał i rozpaczał. Leżał na deszczu i nikt na niego nie patrzył. Nagle nad kaloszem pochyliła się mała dziewczynka. Miała rude włosy i czerwony nosek.

– Ojej! – krzyknęła – co za przystojny kalosz i to w dodatku czerwony! To będzie wspaniała doniczka dla mojej chińskiej róży, która ma piękne, czerwone kwiatuszki.

Katarzyna, bo tak się nazywała dziewczynka, zabrała bucik do domu. Wyczyściła go i wysuszyła. Później wsypała do niego ziemi i zasadziła w niej piękną różę.

– Dzień dobry – powiedziała róża do kalosza.

– Dzień dobry – odpowiedział czerwony kalosz – i to był początek ich przyjaźni. Od tamtej pory kalosz i róża zamieszkali na parapecie i obserwowali przechodzących ludzi. Byli szczęśliwi, bo opiekowała się nimi ruda dziewczynka, która kochała cały świat, a zwłaszcza to, co było w czerwonym kolorze.

1. Odpowiedz na pytania:

– Jak wyglądał kalosz?

.....